№ 204. Łódź, Czwartek 29 lipca 1920 roku. Cena 1,50 mk. (Na prowincji 160 f.) Rok 1.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60142

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie mk. — 20 kwartalnie mk 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

Wojewoda Pomorski.

Podaliśmy w numerze niedzielnym naszego dziennika wiadomość o tem, że pos. Jan Brejski zostaje powołany na bardzo odpowiedzialne stanowisko wojewody pomorskiego. Fakt ten wybiega poza zwykłą zmianę na urzędzie, posiada on swe nader głębokie znaczenie polityczne. Ażeby to zrozumieć należy sobie uprzytomnić rozwój wypadków, jakie miały miejsce na Pomorzu, od chwili przyłączenia do Polski aż do chwili dzisiejszej.

Przypominamy sobie radość całej Polski w chwili, kiedy w myśl traktatu wersalskiego wojska niemieckie opuszczały Pomorze a na ich miejsce wkraczały oddziały polskie. Radość ogólna całego narodu miała swe uzasadnienie w tem powszechnem przekonaniu, że przez zajęcie Pomorza uzyskujemy jeden z warunków naszego wielkomocarstwowego stanowiska — uzyskujemy dostęp do morza Bałtyckiego. Oczywiście, że w niemałym stopniu potęgował tę radość fakt, że jednocześnie odzyskaliśmy szmat naszej ziemi ojczystej, wystawiony bodaj na największe niebezpieczeństwo wynarodowienia.

Czuliśmy wszyscy niewymowną wdzięczność dla tego ludu pomorskiego, który wśród najcięższych warunków politycznych oparł się nawale germańskiej — i nie przestał być polskim. I naodwrót polski lud pomorski entuzjastycznie witał wkraczające wojska polskie, oraz przedstawicieli władzy polskiej, która miała zastąpić znienawidzoną władzę pruską.

Przychodziła na Pomorze Polska by przygarnąć do swej piersi lud pomorski, który oddawał się ojczyźnie z całem zaufaniem i wiarą, że teraz nastąpi zmiana w sposobie rządzenia, a Polacy odczują we wszystkich dziedzinach życia, że są naprawdę obywatelami własnego państwa, a nie parjasami, ludźmi drugiego rzędu, jak to miało miejsce za czasów pruskich. Wiadomo, że ludność polska na Pomorzu — to chłop i robotnik rolny, to drobny kupiec i mieszczanin — słowem ten lud, który w marzeniach swoich oczekiwał Polski demokratycznej, której on wszak jest podstawą.

Tymczasem stało się zgoła inaczej. Przyłączenie Pomorza odbywało się jeszcze wtedy, gdy tzw. Korfancja stanowiła i faktycznie i moralnie odrębne państwo w Państwie Polskiem. Przedstawiciele rządzącej Korfancji obsadzili urzędy i wogóle zorganizowali administrację Pomorza na swój sposób. Wszystkie odpowiedzialne stanowiska zajęli narodowi demokraci i zapoczątkowali na Pomorzu w imieniu Państwa Polskiego swoje endeckie, w najwyższym stopniu reakcyjne rządy na modłę pruską. Wojewodą pomorskim został p. Łaszewski, człowiek starej daty, nie mający najmniejszego odczucia i zrozumienia ducha czasu. Odbudowanie władzy polskiej na Pomorzu rozumiał on jako ugruntowanie wpływów obszarników i kapitalistów tak polskich, jak i niemieckich.

Urzędy zostały obsadzone bądź to przez ludzi zupełnie nieodpowiednich, którzy swem postępowaniem i zachowaniem się wobec ludności bynajmniej nie podnosili autorytetu władzy polskiej, przeciwnie budzili powszechne rozgoryczenie, a w niektórych wypadkach żal za tymi, którzy odeszli.

Rządy p. Łaszewskiego wyrządziły Polsce wielką szkodę i były wygodnym argumentem dla Niemców na terenach plebiscytowych, zwłaszcza na Warmji i Mazurach.

Już wybory do Sejmu na Pomorzu świadczyły o niepopularności partji rządzącej (narodowej demokracji), która mimo całego poparcia i ułatwień ze strony władz rządowych pomorskich zdołała przeprowadzić czterech zaledwie posłów na ogólną liczbę 20 mandatów. Mimo tak wyraźnej przestrogi władze poznańskie nie uważały za stosowne zmienić sposobu rządzenia. Tymczasem rozgoryczenie ludności rosło, na wiecach padały słowa gorzkie pod adresem rządu polskiego i Państwa Polskiego. Sprawa stawała się niebezpieczną, zwłaszcza po przegranym plebiscycie warmińskim i mazurskim, kiedy to Niemcy zaczynają coraz bardziej domagać się zmiany traktatu wersalskiego i żądać urządzenia plebiscytu na Pomorzu. Twierdzili oni, że narodowość nie przesądza jeszcze przynależności państwowej. Opierali się oni w danym wypadku na znanym sobie dobrze rozgoryczeniu ludności pomorskiej, zwłaszcza nad morzem mieszkających Kaszubów. Sprawa stała się istotnie groźną. Trzeba było ratować sytuację. Chwila wymagała radykalnych posunięć. Zrozumieli to wszyscy, nawet endecy, którzy tę sytuację wytworzyli. I oto dnia 2 lipca posłowie dr. Izydor Brejski (NPR.) i Brownsford (Zw. Lud.-Nar.) zgłaszają wnioski nagłe w sprawie stosunków na Pomorzu. W Sejmie sytuacja się wreszcie wyklarowała.

Wyjaśnień podsekretarza stanu b. dzieln. pruskiej Poszwińskiego Sejm nie przyjmuje do wiadomości. Znaczy to, że Sejm potępia dotychczasowy sposób rządzenia na Pomorzu. Skutkiem tego podali się do dymisji i Poszwiński i Łaszewski. Sejm wyłonił specjalną komisję pomorską, która ma zbadać sprawę na miejscu, wysłuchać skarg ludności, by następnie winowajców pociągnąć do odpowiedzialności.

Na zastępca p. Łaszewskiego upatrzony został pos. Jan Brejski. Ma on przed sobą zadanie trudne i odpowiedzialne — naprawić błędy swego poprzednika, podnieść w oczach ludności pomorskiej autorytet władzy polskiej, zjednać dla niej miłość i szacunek, podbić z powrotem serca Pomorzan dla Polski. Zadanie trudne, ale zarazem i zaszczytne. Przyznać trzeba bezstronnie, że nikt nie ma więcej danych od p. Jana Brejskiego, by je wykonać należycie.

J. Brejski — szczery i wypróbowanej cnoty demokrata polski — cieszy się u ludu pomorskiego nadzwyczajną popularnością i miłością.

Dawniej ratował on dla polskości lud nasz w Westfalji i Nadrenji, dziś swemi rządami ma moralnie uratować dla Polski — Pomorze.

Deklaracja Narodowej Partji Robotniczej

wobec nowego rządu.

Na posiedzeniu Sejmu 24 lipca b. r. po wygłoszeniu exposé rządowego przez premjera Witosa, imieniem Klubu poselskiego NPR. zabrał głos ob. poseł Chądzyński i złożył następującą deklarację:

„W tej trudnej sytuacji jaką obecnie okres wojny obronnej przyniósł Polsce, NPR. uczyniła wszystko, by doprowadzić do powstania Rządu Obrony Państwa, Rządu opartego na zaufaniu całego społeczeństwa.

Rząd Witosa w jego dążeniach do skupienia wszystkich sił dla obrony Rzeczypospolitej i zawarcia sprawiedliwego trwałego pokoju, NPR. poprze jak będzie mogła najwydatniej, zarówno w Sejmie jak i w kraju.

NPR. wzywa Rząd, aby użył wszystkich środków do zorganizowania obrony Państwa, opierając takową przedewszystkiem na własnych niewyczerpanych siłach narodu.

Stojąc na stanowisku natychmiastowego powołania pod broń wszystkich niezbędnych do obrony wolności i gra-

„Wyzwolin ten doczeka dnia,
Kto własną wolą wyzwolony!"

Wyspiański.

**Od nas samych, od woli naszej
Zależy zwycięstwo!
Damy je armji naszej,
gdy umocnimy Skarb Polski.**

Pożyczka Obrony i Odrodzenia Polski

musi być pokryta wielokrotnie!

nic kraju sił NPR. jednocześnie domaga się od Rządu, wydania zarządzeń i przeprowadzenia ustaw, któreby zabezpieczyły byt rodzin żołnierzy powołanych do armji i inwalidów.

Armji, walczącej na froncie, wyrażamy hołd, a jej wodzom zaufanie.

Oczekujemy, że Rząd, broniąc Państwa i nakładając na ludność ciężary, związane z wojną, w rządzeniu krajem przestrzegać będzie zasad prawa w stosunku do wszystkich obywateli, a specjalną opieką otoczy klasę robotniczą, która najwięcej cierpi z powodu wojny i która największe ofiary dla Państwa ponosi.

Nar. Par. Rob. obecnie, jak i poprzednio, oświadcza się za zakończeniem wojny i zawarciem pokoju jednakże poperać będzie Rząd Witosa w jego usiłowaniach tylko wtedy, jeżeli pokój, mający być zawartym, oparty zostanie na warunkach, gwarantujących całkowitą Niepodległość narodu, zjednoczenie ziem polskich i tych których ludność do Polski należeć pragnie.

Nie zgodzimy się nigdy na oddanie Lwowa i Wilna i zmarnowanie trudu i krwi żołnierzy polskich.

Pokój na wschodzie może być sprawiedliwym i trwałym wtedy, jeżeli także ludom zamieszkałym między Polską i Rosją zapewni możność stanowienia o własnym losie.

Uważając, że obrona Państwa dotyczy zarówno granic wschodnich, zwracamy uwagę Rządu na niebezpieczeństwo, grożące nam od zachodu i żądamy zastosowania niezbędnych środków obrony granic zachodnich, oraz energicznej akcji dla przeprowadzenia sprawiedliwego plebiscytu na Górnym Śląsku, a także obrony naszych praw do Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Przyznając prawa dla rozwoju kulturalnego i narodowego dla mniejszości narodowych w Państwie Polskiem, domagamy się również od Rządu, by takie same prawa zabezpieczył ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami Rzeczypospolitej.

—o—

Polityka bolszewicka wobec Polski.

Wychodząca w Bazylei „National Ztg." zamieściła wywiad z Wigdorem Koppem, przedstawicielem sowietów w Berlinie. Program w sprawie Polski — mówił Kopp — jest zupełnie wyraźny. Polska musi przestać być narzędziem w ręku mocarstw zachodnich, barjerą oddzielającą Rosję od Europy Zachodniej. Rosja nie chce mieszać się do spraw wewnętrznych Polski i gotowa jest zawrzeć pokój z rządem burżuazyjnym, jak to już uczyniła z cesarskiemi Niemcami i z rządami burżuazyjnemi Litwy i Estonji.

Rosja również nie chce zagarnąć terytorjum polskiego — tak jak uszanowała granice etnograficzne Polski. Ale trzeba bezwzględnie, aby Polska raz na zawsze wyrzekła się wtrącania się do polityki rosyjskiej i dała dostateczne rękojmie. Te rękojmie zawierają się w całkowitem rozbrojeniu Polski pod kierunkiem i kontrolą Anglji i na wzór rozbrojenia niemieckiego.

Rozumie się samo przez się, że proponowany przez Lloyd George'a rozejm nie może być wyzyskany przez Ententę i Polskę dla przeszkodzenia zwycięskiemu pochodowi wojsk bolszewickich.

—o—

Precz z zabawami!

Rozporządzenie M. S. W.

„Dziennik ustaw" ogłasza rozporządzenie obowiązujące na obszarze całego b. zaboru rosyjskiego, a zabraniające w restauracjach, kawiarniach, cukierniach, jadłodajniach wszelkich koncertów i popisów muzycznych i zawieszające funkcjonowanie wszelkich kabaretów, sal tańca, sal weselnych itp. oraz zabrania urządzania zabaw tanecznych również w lokalach prywatnych.

Winni wykroczeń przeciwko temu rozporządzeniu ulegną w drodze administracyjnej karom aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3,000 mk.

W Łodzi coprędzej rozporządzanie to powinno wejść w życie...

Zwracamy się do komisarza rządu o natychmiastowe wydanie odpowiednich zarządzeń.

—o—

Uchodźcy.

W mieście naszem bawi znaczna liczba uchodźców, których obecna burza wojenna zmusiła do opuszczenia miejsc stałego zamieszkania. Są wśród nich Polacy, Rosjanie, Białorusini i Żydzi. Oczywiście, że jest naszym moralnym obowiązkiem dać schronienie tym nieszczęśliwym, których los okrutny wyrzucił na nasz bruk. Jedna tylko dziwna uwaga nasuwa się na widok tych naszych gości. Oto zawiele wśród nich jest ludzi młodych, w sile wieku zdolnych do szeregów żołnierskich, a jednak z niezrozumiałych dla nas przyczyn chodzących bez munduru żołnierskiego.

Wszak toczy się walka z wrogiem, który skrzywdził ich najbardziej i którego oni też z całych sił nienawidzą—i życzą mu klęski, ale sami oni do tego przyłożyć się nie chcą. Dziwne to i niemęskie. Opowiadają nam, że panowie ci, zgłaszają się w wielu instytucjach, by zająć miejsca tych z nas, którzy jako ochotnicy poszli do wojska. Naturalnie tego rodzaju ofertę powinno spotkać jedno tylko przyjęcie: Panowie, idźcie na front! Tak powinny reagować władze kierownicze instytucji, a nadewszystko pozostali w biurach pracownicy i pracowniczki.

Jesteśmy gościnni i pomocy, na jaką nas tylko stać udzielimy wszystkim zasługującym na to, a więc kobietom, dzieciom, starcom i wogóle niezdolnym do służby wojskowej. Mężczyźni natomiast w sile wieku niech się przygotują na nieprzyjemności, jakie zresztą spotkają każdego dziś Polaka, usuwającego się bez przyczyny od służby wojskowej.

—o—

W sprawie Daru Narodowego dla Naczelnika.

Komitet Wykonawczy Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego otrzymał od Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego pismo treści następującej:

„Do Głównego Komitetu Daru Narodowego dla Józefa Piłsudskiego.

Powiadomiony o akcji Komitetu w sprawie zbierania funduszów mego imienia, niniejszym zwracam się do Komitetu Głównego z prośbą, by sumy zebrane dotychczas zostały w całości i niezwłocznie przelane do Kasy Ministerstwa Spraw Wojskowych na cele, związane z obroną Ojczyzny i zaopatrzeniem wdów i sierot po poległych oficerach i żołnierzach P. W. Zarazem uważam sobie za miły obowiązek wyrazić moje serdeczne podziękowanie za życzliwość dla mnie, pracę i ofiarność, wszystkim ofiarodawcom Daru Narodowego, a w szczególności członkom Komitetu Głównego i Komitetów Dzielnicowych i Prowincjonalnych".

Stosując się do woli Naczelnika Państwa Komitet Wykonawczy przeleje bezzwłocznie do Kasy M. S. Wojsk. gotowiznę znajdującą się w tej chwili w Kasie Komitetu, w kwocie ponad 3,000,000 M.

Komitet Wykonawczy polecił Komitetom Prowincjonalnym z dniem 15 sierpnia zlikwidować swoją działalność, wobec czego Komitet Prowincjonalny łódzki zwraca się do wszystkich osób i instytucji, w których posiadaniu znajdują się jeszcze listy składkowe komitetu z prośbą o bezzwłoczne zakończenie zbiórki i zwrot list, wraz z zebranemi kwotami do Kasy Komisarjatu Rządowego na m. Łódź Al. Kościuszki 1.

Ze względu na to, że zebrane fundusze są bezpośrednie przeznaczone na obronę Ojczyzny, niewykluczonem jest, aby akcja była energicznie prowadzona z wyraźnem zaznaczeniem, że ofiary są przeznaczone na potrzeby armji.

—o—

Patrjotyczna ofiarność robotnicza na cele państwowe.

Pracownicy niżej wymienionych oddziałów fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego pomimo, iż znajdują się w warunkach materjalnych bardzo ciężkich, z powodu zredukowania tygodnia pracy do trzech dni, zadeklarowali na Państwową Pożyczkę Odrodzenia (długoterminową) marek 2,389,300. Oddział przędzalni na 712,5.. marek, tkalnia 796,000, bielnik 105,0.. mechanicy 199,600, farbiarnia przędzy 44,060 mk., farbiarnia towaru 47,000, biurowe składy 182,500, gospodarczy 17,500, majstrowie i ekspedjenci 141,000, urzędnicy 154,400, straż ogniowa 50,000 mk.

—o—

Patrjotyzm kapitalistów.

Fabrykanci łódzcy uchwalili, że będą wypłacać rodzinom ochotników pensji, a samym ochotnikom dadzą zapomogę na drogę.

To wyglądało bardzo ładnie, o tem pisała prasa nie tylko polska, ale i zagraniczna. Kiedy jednak trzeba płacić w myśl swej uchwały, panowie fabrykanci cofają się jak raki. Cały szereg robotników, którzy dzisiaj zgłosili się do panów fabrykantów z kartami przyjęcia do wojska, odchodzi z kantorów z niczem, bo panowie fabrykanci powiadają: Gdybyście nie poszli jako ochotnicy, toby was wzięli przymusowo.

Przypominamy pp. fabrykantom, że w waszej uchwale nie mówiliście „gdyby", natomiast powiedzieliście: Kto pójdzie do ochotnika, rodzina jego otrzyma pół pensji, a ochotnik pracujący u fabrykanta ze związku przemysłu krajowego za 14 dni, a ze związku państwa polskiego 4000 mk. na umundurowanie. Łudziliśmy się, że łódzcy fabrykanci danego słowa dotrzymają. Omyliliśmy się, ale o tem nie zapomnimy i przy okazji policzymy się, a sposobności napewno nam nie braknie.

Ochotnik.

—o—

Sprawy robotnicze.

Zebranie poborców Pol. Zw. Zaw. „Praca".

W dniu 30 lipca b. r. o godz. 7 wieczorem punktualnie odbędzie się zebranie delegatów i poborców. Polskiego Zw...

„Praca" w lokalu, Główna 31. Sprawy bardzo ważne, prosi się o liczne przybycie. Wejście za okazaniem legitymacji.

—o—

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

29 Czwartek	*Dziś* Marty	
	Jutro Abdona	
	Wschód słońca,	4 m. 16
	Zachód „	7 m. 55
	Wschód księżyca	6 m. 42
	Zachód „	2 m. 51

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś Teatr gra ostatni raz w sezonie „Sybir" wspaniały dramat G. Zapolskiej z p. p. Pilarskim, Rychłowskim i Wiśniewskim. Jutro po cenach najniższych „Kościuszko pod Racławicami" W. L. Anczyca. W sobotę zakończenie sezonu 1919/20, daną będzie głośna sztuka O. Salnickiego „Dziesięciu więźniów z Pawiaka".

W niedzielę po połud. „Sybir" wiecz. „Dziesięciu z Pawiaka". Obydwa widowiska grane są na dochód zespołu artystów naszego teatru.

—o—

Z miasta.

Pogotowie opiekańcze dla dzieci.

(k) Wydział opieki społecznej przy Magistracie miasta, chcąc zapewnić rzeczywistą pomoc wszystkim biednym mieszkańcom miasta, szczególnie zaś dzieciom i młodzieży, zamierza przeprowadzić szereg zmian, dążących do zapewnienia stałej i systematycznej opieki potrzebującym. W roku bieżącym otwarte zostanie Pogotowie opiekuńcze dla dzieci—instytucja, której zadaniem będzie udzielanie natychmiastowej pomocy wszystkim dzieciom opuszczonym i bezdomnym.

Z Tow. opieki nad żołnierzem-rekonwalescentem.

Dziś, w czwartek, dnia 29 lipca 1920 roku, o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Stow. kupców-manufakturzystów przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 10, odbędzie się posiedzenie plenum Komitetu organizacyjnego Tow. opieki nad żołnierzem - uzdrowieńcem.

Kursy sanitarne Czerwonego Krzyża.

(k) Prowadzone w baraku przy ul. Pańskiej 118, kursy sanitarne Czerwonego Krzyża, przeniesione zostały do lokalu Uniwersytetu Powszechnego przy ul. Dzielnej 44. Wykłady prowadzone są pod kierunkiem dr. A. Goldenberga.

Sanitarjusze.

(k) Tow. Czerwonego Krzyża projektuje powołać sanitarjuszów z pośród zaciągniętych i ochotników, niezdolnych do służby frontowej, dla pracy sanitarnej (transport chorych itp.) w szpitalach wojskowych i Czerwonego Krzyża, na warunkach służby wojskowej.

Z urzędu stanu cywilnego.

Do miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego napływa znaczna ilość zgłoszeń ze strony osób, których związek małżeński nie został zarejestrowany w Urzędzie, o wydanie odpowiednich zaświadczeń, jako dowodu uprawniającego do pobierania państwowego zasiłku przysługującego rodzinom powołanych do służby wojskowej.

Wobec tego, że pokaźna liczba rodzin byłaby dla braku wzmiankowanego dowodu pozbawiona przysługujących im zasiłków, przewodniczący urzędu, prezydent Rżewski wystąpił do władz o powzięcie decyzji uprawniających Urząd do wydawania odnośnych zaświadczeń według określonego wzoru z warunkiem, że po powrocie zainteresowani będą obowiązani do sporządzenia aktu cywilnego.

W sprawie sanacji urządzeń piekarń łódzkich.

Odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta zebranie w sprawie sanacji urządzeń w piekarniach łódzkich, na którem byli obecni przedstawiciele Związku pracowników przemysłu mącznego, przedstawiciele Wydziału Budownictwa pp. inż. Stebelski i inż. Szenfeld, przedstawiciel Kom. Rozdz. Chleba i Mąki p. Pfeiffer, oraz wice-prezydent Wojewódzki. Na zebraniu tem ukonstytuowała się komisja, której zadaniem będzie przestrzeganie hygieny w piekarniach łódzkich. Do prezydjum komisji wybrano radnego St. Rapalskiego, jako przewodniczącego, oraz pana Sawickiego w charakterze sekretarza. Posiedzenia komisji będą odbywały się raz na tydzień. Prezydjum zbierać się będzie dwa razy tygodniowo. Komisja postanowiła zwrócić się do komendy policji o przyspieszenie zamknięcia 50 piekarń, które Magistrat na wniosek Wydziału Budownictwa zakwalifikował do zamknięcia, jako nieodpowiadające wymaganiom hygieny.

O zadość czynienie obowiązkowi szkolnemu.

(k) Komisja powszechnego nauczania, na podstawie dekretu o obowiązku szkolnym, zajmuje się obecnie sprawą czynienia zadość temu obowiązkowi. Komisja wezwała wszystkich właścicieli szkół o programie niższym od programu szkół powszechnych, aby przed początkiem roku szkolnego dokonali przekształcenia tych uczelni i dostosowali program wykładów do wymagań dekretu.

Niestosujących się do tego wezwania właścicieli tych szkół komisja ostrzega, że zabierać będzie wszystkie dzieci od 7 do 14 lat i z urzędu zapisywać będzie do szkół powszechnych miejskich.

Dotychczasowa energiczna działalność komisji daje rękojmię, że zarządzenie to zostanie przeprowadzone z całą surowością i stanowczością.

Rodzice oddający swe dzieci do szkół będą wtedy mieli pewność, że dziatwa osiąga należny stopień wykształcenia.

Sprawa ta, która długo czeka na rozwiązanie, obecnie załatwiona będzie ku ogólnemu zadowoleniu.

Zebranie komitetu Chrzestnych Matek.

Nadzwyczajne ogólne zebranie rozszerzonego Komitetu Chrzestnych Matek odbędzie się dn. 29 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Komitetu Piotrkowska 157 (prawa oficyna).

Wyjaśnienie.

W związku z wczorajszym artykulikiem naszym—o zakazie przyjmowania robotników gazowni na ochotników, otrzymujemy od władz miarodajnych wyjaśnienie, że rozporządzenie D-twa miasta Łodzi wywieszone w Gazowni, wydane zostało na podstawie nakazu Wiceministra Spraw Wojsk. gen. por. Sosnkowskiego, (Szt. Oddz. I nr. 8153 Org. M. S. Wojsk.) w którym to nakazie M. S. Wojsk., celem utrzymania w należytej działalności wszelkich instytucji użyteczności publicznej zarządza ograniczenie przyjmowania do armji robotników tych instytucji. Poleca zarazem żądać od robotników-ochotników z tych zakładów zaświadczeń zwierzchników, że nie są niezbędni dla utrzymania normalnej pracy w przedsiębiorstwie. W związku z powyższem mają być nawet funkcjonarjusze tych kategorji, którzy wstąpili już do armji—na żądanie zwierzchników zwolnieni.

Spadek cen.

(r) Prasa żydowska donosi, że zanotować się daje spadek cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby.

Cennik skór.

Ogłoszono rozporządzenie min. przemysłu i handlu w sprawie cennika skór surowcowych. Nowy cennik obowiązuje na terenach b. zaborów rosyjskiego i austrjackiego po dniu 20 maja 1920 r. brzmi j. n.:

Skóry surowcowe: ałunowe tłuszczone. I gat. Skóra wyborowa dobrze wygarbowana i bez mizdry 132,50 II. gat. Skóra z nieznaczną mizdrą lub niedość garbowana 100 mk. III gat. Skóra z mizdrą i niedość przegarbowana zawierająca wodą 66,00 za kig.

Demoralizacja młodzieży:

Zwracają nam uwagę, że karuzele ustawione w różnych punktach miasta są rozsadnikami demoralizacji młodzieży, zwłaszcza w wieku szkolnym. Czynniki powołane powinny szybko w jakikolwiek bądź sposób temu złu moralnemu zapobiec.

Schwytanie złodziei.

(k) Wczoraj funkcjonarjusze policji zatrzymali złodziejów: Józefa Góralskiego i Bolesława Zuchowskiego. Podczas aresztowania Góralski i Zuchowski usiłowali uciec, mianowicie wyskoczyli z okna drugiego piętra domu pod nr. 6 przy ulicy Nowo-Krótkiej. Upadając na bruk, obaj ponieśli ciężkie obrażenia ciała.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze „Pracy" w kronice miejscowej w notatce o pomocy dla rekonwalescentów żołnierzy, w 3 wierszu od dołu winno być, że zebranie organizacyjne odbyło się 25 b. m. (a nie odbędzie się).

—o—

Komunikat.

Tymczasowy Komitet Plebiscytowy w Pabianicach

dziękuje niżej wymienionym za dar Plebiscytowy:

W. P. Antoniemu Kaczmarkowi za mk. 100, Uzielowi Kielmanowi mk. 5, Edwardowi Richterowi mk. 100, Pracownikom Starostwa z Łasku mk. 676.15, rub. 3 i 20 hal., Rudolfowi Grünbergowi mk. 75, Joskowi Lajbowi Adlerowi mk. 10, Cechowi rzeźniczemu w Pabianicach mk. 910, Karolowi Kneblewskiemu mk. 50, Stowarzyszeniu Fabrykantów wyr. manufakt. 2000, Ks. Stefanowi Rylskiemu mk. 80.

Prezes Komitetu A. ZBROŻEK.

Pabianice, d. 24. VII. 1920 r.

—o—

Podaje się do wiadomości wszystkich harcerzy iż zbiórki drużyn łódzkich (lekka atletyka i gry pod kierunkiem instruktorów Y. M. C. A.) odbywają się na boisku Gimnazjum P. A. Zimowskiego ul. Targowa Nr. 63 w poniedziałki i piątki o godz. 4.30 po południu.

—o—

Zjazd Lloyda George'a z Millerandem.

BOULOGNE SUR MEERE 27 lipca (PAT). Lloyd George i Millerand uznali że należy się porozumieć w sprawie rozwiązania zagadnienia rosyjskiego. Nie jest to wykluczone, że premierzy angielski i francuski uznają obecną chwilę za odpowiednią do zawarcia pokoju z Rosją sowiecką w związku z rokowaniami polsko-rosyjskiemi.

Miałaby się odbyć konferencja, na której wszystkie państwa zainteresowane w sprawie rosyjskiej ułożyłyby preliminarja pokojowe.

Jest to pogląd Lloyd George'a, który zaproponował Millerandowi spotkanie w Boulogne prawdopodobnie, aby skłonić go do podzielenia tego poglądu.

Lloyd George proteguje pocichu sowiety.

LONDYN 28 lipca. (PAT). Havas. Lloyd George oświadczył, że wobec zapewnienia rządu sowieckiego zaprzestania inwazji na ziemie polskie niema już obecnie przeszkód do podjęcia rokowań z delegatami bolszewickiemi, którzy wkrótce prawdopodobnie przybędą do Londynu.

Anglja i Wrangel.

BERLIN 28 lipca (PAT). Radjo. Z Londynu donoszą: Bonar Law oświadczył Izbie gmin Rząd angielski nieutrzymuje obecnie żadnych stosunków z generałem Wranglem i ma pertraktować bezpośrednio z rządem sowieckim. Na zapytanie w sprawie jeńców angielskich w Baku odpowiedział Bonar Law, że według ostatnich wiadomości traktowani są oni wsposób nieludzki.

Wbrew obietnic zatrzymano 50 jeńców angielskich na małej przestrzeni, podczas, gdy wszystkich innych jeńców, niewyłączając 2 francuzów, uwolniono. Rząd angielski mimo to pozwoli na wyjazd wszystkich obywateli rosyjskich, znajdujących się w Anglji jeśli rząd sowiecki wypuści na wolność obywateli angielskich w Baku i pozwoli im wrócić do Ojczyzny. W sprawie tej rząd angielski przyjął propozycję Litwinowa, aby w kwestji wymiany jeńców opracować jak najrychlej umowę, oraz wyznaczyć miejsce wymiany tychże jeńców.

Echo wśród społeczeństwa

GDANSK, 28 lipca (PAT). „Danziger Zeitung" donosi z Kopenhagi: W londyńskich kołach miarodajnych twierdzą, że Ameryka i Japonja wezmą udział w zamierzonej konferencji w Londynie, w sprawie pokoju rosyjsko polskiego. Żądanie sowietów rozbrojenia generała Wrangla spotkało się w Anglii z ogólnem oporem. Lloyd George sądzi jednak, że sprawa ta jest do przezwyciężenia.

—o—

Niemcy dalej bruździą.

LJON 28 lipca. (PAT). — Radjo. Pociąg z amunicją dla Polski zatrzymany w Marburgu przez robotników został z powrotem odesłany do obszarów okupowanych, ponieważ transport amunicji przez Niemcy uważany jest za złamanie neutralności.

Czesi wzmacniają siły na granicy polskiej.

WIEDEN. 28 lipca. Z Berlina donoszą: „Vorwärts" podaje z Pragi, jakoby minister obrony krajowej zarządził częściową mobilizację armji czeskiej. Wojska czeskie nad granicą polską znacznie wzmocniono.

Odwet.

GDANSK, 28 lipca. (PAT) Dziennik gdański donosi, że z powodu niewyładowania amunicji, przeznaczonej dla Polski w portach gdańskich, kolejarze polscy na całem Pomorzu wstrzymali wszelkie transporty przeznaczone dla Gdańska i oświadczyli, że dopóty nie przepuszczą tych transportów do Gdańska, dopóki robotnicy w Gdańsku nie zgodzą się na wyładowanie amunicji dla Polski.

Wojska koalicyjne na plebiscytach.

BOULOGNE SUR NERE 28 lipca (PAT). Millerand i Lloyd George na podstawie opinji marszałka Focha zgodzili się na decyzję Rady ambasadorów co do pozostawienia w okręgach kwidzyńskim i olsztyńskim wojsk włoskich i angielskich.

O Śląsk Cieszyński.

PRAGA 28 lipca (PAT). Radjo. Czeskie Biuro prasowe podaje: „Wenkow" donosi, że rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego będzie przedewszystkiem zakomunikowanie obu rządom zainteresowanych. Rada najwyższa niewyda żadnego komunikatu o tem rozstrzygnięciu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa doniesienie o rozstrzygnięciu kwestji cieszyńskiej będzie podane do wiadomości publicznej we czwartek.

Konstytucja gdańska.

GDANSK, 28 lipca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konstytuanty wszystkie wnioski polskie zmierzające do usunięcia krzywdzących Polaków przepisów konstytucji, zostały odrzucone przez całą Izbę przeciw głosom polskim. Za odrzuceniem głosowali wszyscy posłowie niemieccy od prawicy począwszy aż do niezawisłych socjalistów. Poseł polski Łangowski zaznaczył w swej mowie, że charakter konstytucji przedłożonej zgromadzeniu jest nawskroś nacjonalistyczny i krzywdzący polaków których prawa jako mniejszości narodowej zostały zagwarantowane traktatem pokojowem.

Tyrol do Włoch.

BERLIN, 28 lipca (PAT) Radjo. „Telegraphen Union" donosi z Wiednia, że bliska jest już chwila wcielenia do Włoch południowego Tyrolu. W parlamencie włoskim przedłożona będzie odnośna ustawa już w najbliższych dniach.

Prasa francuska o sytuacji.

PARYZ 28 lipca. (PAT). — Havas. Dzienniki francuskie wyrażają przekonanie, że bolszewicy nie będą zbyt uważającymi w sprawie przyznania Polsce pewnych terytorjów lecz będą usiłowali narzucić jej klauzule polityczne, podobne do tych jako poprzednio narzucili Ukrainie i Kaukazowi.

Bolszewicy prawdopodobnie będą dążyli do wywołania w Warszawie rewolucji i do wprowadzenia ustroju sowieckiego.

„Petit Parisien" wyraża przekonanie, iż projekt podobny niema najmniejszych szans powodzenia, albowiem Polska nie pozwoli uszczuplić w czemkolwiek swojej niepodległości politycznej.

„Goulois" zaznacza, że rząd francuski i angielski przedsiębrał wszelkie środki, aby byó jaknajdokładniej poinformowanym co do propozycji rosyjskich jak i co do odpowiedzi, którą pośle rząd polski.

Wielkie święto Republiki we Francji.

LJON, 28 lipca. (PAT.) Radjo. Do Izby wniesiono projekt udzielenia kredytu 6 i pół miljona franków na wydatki związane z projektowaną uroczystością 50 letniej rocznicy istnienia Republiki francuskiej. Uroczystość odbędzie się 4 września b. r.

Wszędzie się boją Niemców.

BERNO, 28 lipca (PAT). Havas spóźniony. W myśl przedłożenia władz wojskowych obawiają się przybycia z Niemiec do Szwajcarji elementów niepożądanych, rząd szwajcarski postanowił utrzymywać w dalszym ciągu oddziały straży na granicy niemieckiej.

Grecy w Adrjanopolu.

LONDYN, 28 lipca (PAT). Havas. Ajencja Reutera donosi iż Grecy zajęli Adrjanopol. Dowódzca wojsk nacjonalistycznych Jaffer cofa się w kierunku Hirkilyssy. Jutro ma przybyć do Adrjanopola król Aleksander.

Traktak z Turcją będzie podpisany we czwartek.

PARYŻ 28 lipca. (PAT).— Havas. Urzędownie ogłoszono tekst w Sant Germain. Traktat pokojowy z Turcją ma być podpisany we czwartek.

Wielki pożar w Indjach Wschodnich.

BOMBAY, 28 lipca. (PAT.) Od 14 lipca tak zwany Rynek Sukienniczy stoi w płomieniach. 200 magazynów indyjskich zostało zupełnie zniszczonych. Straty obliczają na 5 miljonów funtów szterlingów.

Amerykanie zgłaszają się na ochotników.

NOWY-JORK, 28 lipca (PAT). Dzienniki miejscowe donoszą o coraz liczniejszem zgłaszaniu się do armji ochotniczej Polaków i amerykanów.

Zwraca uwagę liczne zgłaszanie się do formacji generała Hallera fachowych oficerów amerykańskich.

—o—

Ze stolicy i z kraju

Pomoc dla żołnierzy.

LUBLIN, 28 lipca (PAT). Lubelskie Towarzystwo przyjaciół żołnierza utworzyło na stacjach herbaciarnię w których dostarcza żołnierzom herbaty i jedzenia, przeważnie bezpłatnie, oraz zaopatruje ich w gazety.

Zjazd episkopatu polskiego.

WARSZAWA 28 lipca. W najbliższych dniach odbędzie się w Częstochowie zjazd episkopatu polskiego.

Ślubowanie ochotników w Krakowie.

KRAKOW, 28 lipca. (PAT.) W niedzielę rano odbyło się na rynku uroczyste złożenie ślubowania przez ochotników. Na rynku ustawiły się oddziały piechoty, kawalerji, artylerji, oraz ochotnicze i Legji kobiet, dalej przedstawiciele organizacji społecznych, cechy, szkoły, oraz tłumy publiczności. Po Mszy św. nastąpiła przysięga, a następnie pochód ulicami miasta. Wieczorem w teatrze im. Słowackiego przed rozpoczęciem przedstawienia Władysław Tetmajer wygłosił mowę okolicznościową. Orkiestra odegrała hymny narodowe państw sprzymierzonych.

Zaprzysiężenie ochotników kaliskich.

KALISZ, 28 lipca. (PAT.) Wczoraj na placu pod Kaliszem odbyło się wobec całej załogi i tłumnie zgromadzonej publiczności zaprzysiężenie około 2000 ochotników.

Powiększenie godzin pracy w Warszawie.

WARSZAWA, 28 lipca. Magistrat m. stoł. Warszawy wezwał wszystkich pracowników miejskich do podniesienia w najszerszych granicach wydajności pracy a szczególnie w celu załatwienia wszystkich bieżących spraw wobec zgłoszonej chęci zastąpienia kolegów powołanych do szeregów czynnej armji. Angielskie soboty skasowano.

Straż Obywatelska w Warszawie.

WARSZAWA, 28 lipca. Organizująca się tu w tempie pośpiesznym Straż Obywatelska ma być wyrazem harmonijnego zjednoczenia się sił społecznych, śpieszących z pomocą państwu znajdującemu się w potrzebie. Straż jest organizacją polityczną. W atrybucje władz policyjnych, które pozostają na stanowisku, straż się nie miesza. Głównym celem Straży jest utrzymanie ładu i zapewnienie bezpieczeństwa w kraju. Konkretne zadania Straży Obywatelskiej ująć można w sposób następujący: 1) czynność wartownicza — czyli pomoc dla władz odnośnych przy strzeżeniu objektów wojskowych, urządzeń, gmachów użyteczności publicznej, linji i urządzeń kolejowych; 2) występowanie z bronią w ręku w tych wypadkach, gdy normalnie powoływane jest wojsko do pomocy władzom cywilnym np. w czasie rozruchów; 3) nadzór nad prawidłowym rozdziałem, w porozumieniu z władzami samorządowemi, przedmiotów pierwszej potrzeby.

Wiadomości giełdowe.

28 lipca 1920 r.

Ruble carskie a 500	828.50—830—826
Ruble dumskie a 1000	72—73
Dolary St. Zjedn.	178—185—182
Marki niemieckie	465—468—467

Ofiary.

Na armję ochotniczą.

Zamiast kwiatów w dniu imienin, pani M. Dąbkowskiej składają St. i J. Żółtowscy mk. 200.— do dyspozycji Inspektoratu Okręgowego.

Wojna z Rosją.

(Wojska nasze zajmują planowo linję Grajewo-Kobryń).

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 28 lipca.

Na północnym odcinku frontu oddziały nasze planowo zajmują linję Grajewo-Sowiec, Kamieniec Litewski Kobryń. W centrum grupa polewska po odparciu lokalnych ataków przeciwnika na szosie Kobryńskiej bez silniejszego naporu odchodzi swem lewem skrzydłem na zachód, aby nietracić łączności z armią północną.

Na południu na linji Stochodu **spokój.**

Nad Styrem i Seretem wojska nasze przegrupowują się do akcji zaczepnej.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kuliński, generał ppor.

Konferencja z misją aljancką.

WARSZAWA, 28 lipca (PAT). Wydział prasowy Min. spraw zagr. komunikuje. Wczoraj odbyło się wspólne posiedzenie specjalnej komisji angielsko-francuskiej ze ściślejszym komitetem ministrów, na którem omówiono najistotniejsze sprawy związane z pomocą ententy dla Polski. Postanowiono postępować z najwyższym pospiechem dla uniknięcia opóźnienia pomocy w razie nie dojścia do skutku zawieszenia broni.

Oddział rotm. Abrahama wyruszył w pole.

LWOW, 28 lipca. (PAT) Oddział ochotniczy rotmistrza Abrahama wyruszając w pole, wysłał na ręce Naczelnego Wodza następującą depeszę: Oddział rotmistrza Abrahama z okazji wyruszenia w pole, składa Naczelnemu Wodzowi wyrazy hołdu i miłości żołnierskiej, zapewniając, że jako byli obrońcy Lwowa, członkowie związków strzeleckich POW, oraz byli legjoniści stać będą wiernie i niezachwianie przy swym komendancie.

Wojska francuskie w drodze do Polski.

FRANKFURT n. M., 28 lipca.— Do „Frankf. Ztg." donoszą z obszaru okupowanego, że Francuzi od jakich 10 dni przygotowują wysyłkę wojsk przez Niemcy do Polski i znaleźli na to następujący sposób wyjścia: wyprawa wysyłana jest w drogę rzekomo w celu zluzowania wojsk stojących na Górnym Śląsku. Aby same wojska nie znały celu, bierze się je z różnych formacji. Przedewszystkiem wysyła się artylerję i personel sanitarny. Transport z 21 wozów, który oznaczono jako pociąg sanitarny, a który w rzeczywistości zawierał amunicję i karabiny maszynowe, już odszedł.

Bolszewicy mobilizują na kresach zabranych.

LWOW, 28 lipca. (PAT) Oddział propagandy małopolskich oddziałów armji ochotniczej komunikuje dziennikom lwowskim co następuje:

Od tych, którzy zdołali przedrzeć się przez front bolszewicki, dowiadujemy się, że w miejscowościach zajętych po przekroczeniu Zbrucza, zarządzili bolszewicy natychmiast przymusową mobilizację mężczyzn od 16 do 60 roku życia bez względu na narodowość i przynależność państwową i wcielają wszystkich w szeregi armji czerwonej.

Czrezwyczajka już czynna w Wilnie.

GDAŃSK. 28 lipca (PAT). „Danziger Zeitung" donosi, że litewskie władze cywilne opuściły Wilno, a do Wilna przybyły władze cywilne bolszewickie. Wszystkie rozporządzenia litewskie zostały pozrywane, a zastąpione bolszewickiemi. Nadzwyczajna komisja dla zwalczania kontrrewolucji podjęła w Wilnie działalność.

Sztandary od turków dla gen. Pawlenki.

LWOW, 28 lipca. (PAT) „Wpered" donosi, że kozakom armji generała Pawlenki wręczono dwa wielkie sztandary od rządu tureckiego i greckiego. Sztandary te poświęcono w sposób uroczysty, przyczem generał Pawlenko wygłosił mowę do kozaków.

„Polska Republika Sowietów".

WARSZAWA, 28 lipca. Z Finlandji nadeszły wiadomości, że na Radzie Komisarzy Ludowych w Kremlu postanowiono utworzyć z Polski po jej zwycięzeniu i obaleniu obecnego rządu... Polską Republikę Sowietów, która pozostawałaby do Rosji w stosunku federacyjnym, tak jak sowiecka Ukraina.

Ustalono już nawet nazwiska kandydatów na najwyższe stanowiska w Sowdepji... polskiej. A więc przewodniczącym Rady byłby dr. Marchlewski, komisarzem skarbu Finkelstein, spraw zagranicznych Radek-Sobelsohn, spraw wewnętrznych znany oprawca wyrodek polski — Dzierżyński i t. p.

—o—

Główna Kwatera polska wyśle swych delegatów 30 lipca.

(Tekst odpowiedzi polskiej do sowietów w sprawie rozejmu).

WARSZAWA, 28 lipca. (PAT) Wydział prasowy Min. spraw zagr. komunikuje:

Na radjotelegram naczelnego dowództwa armji sowieckiej odpowiedziało w dniu wczorajszym Naczelne Dowództwo wojsk polskich następującym radjotelegramem:

Naczelne Dowództwo armji sowietów, Moskwa.

WARSZAWA, 27 lipca 1920 r. Wielka kwatera główna armji polskiej potwierdza odbiór radjotelegramu nr. 2438-350 z dnia 25 lipca 1920 roku i donosi, że wyśle swoich upełnomocnionych delegatów dnia 30 lipca o godzinie 20 (czas środkowo-europejski) na to miejsce drogi Brześć Litewski — Baranowicze, gdzie o tej godzinie będą się znajdowały przednie straże armji sowietów. Równocześnie zaznaczamy, że data 30 lipca nie została podana w naszym radjotelegramie nr. 1654 z dnia 22 lipca 1920 roku. Ponieważ wielka kwatera główna nie zna przepisów armji sowieckiej, odnoszących się do przyjmowania i traktowania parlamentarjuszy prosimy przeto, albo o przesłanie nam ich radjotelegramem, albo też o zastosowanie ogólnie przyjętych przepisów prawa międzynarodowego, ustalonego przez konferencję haską w roku 1899.

Szef generalnego sztabu armji polskiej

Rozwadowski, gen. por.

Koalicja chce ostatecznie załatwić zagadnienie rosyjskie.

Konferencja międzynarodowa.

PARYŻ 27-go lipca (PAT). Havas. „Temps" wyraża przekonanie, że ideja konferencji międzynarodowej w sprawie rosyjskiej jest nawet niebezpieczna i wyraża zdziwienie, że Anglja odpowiedziała na nowe propozycje bolszewickie przed otrzymaniem pierwszych sprawozdań, które mają przesłać z Warszawy misje sprzymierzonych.

Niemożna powziąść decyzji przed poznaniem warunków, które Rosja sowiecka poda Polsce, w sprawie zawieszenia broni, jak również przed ustaleniem, jakie stanowisko zajmuje sztab armji sowieckiej. „Temps" obawia się, że dowództwo bolszewickie wyzyska zwłokę dla przegrupowania swych armji i doprowadzenia do porządku komunikacji, co umożliwiłoby mu zadanie stanowczego ciosu.

Konferencja mogłaby tylko ułatwić operację armji bolszewickiej. Ryzyko jest tak wielkie, iż warto poświęcić trochę czasu i trudu dla zbadania tych spraw. Konferencja państw sprzymierzonych z rosyjskimi bolszewikami obchodziłaby żywo nie tylko Europę, lecz wywarłaby wpływ poważny na sytuację polityczną i społeczną wszystkich narodów zarówno nowego jak i starego lądu.

W końcu oświadcza dziennik, że nikt niema prawa czynienia tak doniosłych doświadczeń bez porozumienia się ze Stanami Zjednoczonemi. Pogląd ten podzieli także rząd francuski.

Stanowisko Milleranda.

PARYŻ, 28 lipca. (PAT.) Radjo. Millerand upoważniony przez rząd sprzeciwiał się dotychczas uznaniu rządu sowietów. Na konferencji w Boulogne Millerand postawi szereg warunków, od spełnienia których będzie zależało nawiązanie stosunków pomiędzy Francją a Rosją. Jeżeli Rosja sowiecka podyktuje warunki swoim sąsiadom zagrażające ich niepodległości i ich życiu politycznemu i ekonomicznemu, to pertraktowanie w takich okolicznościach z sowietami oznaczałoby, że koalicja przegrała wojnę.

PARYŻ. 28 lipca. (PAT.) Havas. Komentując nowy zwrot w kwestji rosyjskiej „Echo de Paris" pisze, że **Millerand przy spotkaniu z Lloyd Georgem skorzysta ze sposobności, aby mu zwrócić uwagę na sprawę Kwidzynia i Olsztyna.** W sprawie nawiązania stosunków z rządem sowieckim Millerand postawił następujące warunki: 1) Odwołanie się do ludności rosyjskiej. 2) Wybory do zgromadzenia narodowego. 3) Wezwanie do Londynu gen. Wrangla, oraz przedstawicieli rządu dawnych państw rosyjskich. Lloyd George zna te zamiary Milleranda i spowodował zjazd w Bulon, aby mu przedstawić swoje zastrzeżenia.

Zjazd w Boulogne.

LJON 28 lipca. (PAT). Millerand i Lloyd George przybyli we wtorek do Boulogne. Spotkanie to spowodowane zostało notą rządu sowieckiego, według której Rosja zgadza się na propozycje angielskie co do konferencji w Londynie.

W konferencji tej mają wziąść udział przedstawiciele państw prowadzących wojnę z sowietami. Życzeniem Rosji sowieckiej jest również, aby przedstawiciele koalicji wzięli udział w rokowaniach.

Na skutek tego rząd angielski zwrócił się z odpowiednią propozycją do państw sprzymierzonych.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

Rozporządzenie.

Na podstawie Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych zarządza się przymusowe zgłoszenie w Komisarjacie Rządu na m. Łódź, pokój Nr. 7 stacji radjotelegraficznej korespondencyjnych, jak i odbiorczych, znajdujących się w posiadaniu instytucji i władz cywilnych oraz osób prywatnych w terminie do dnia 4 sierpnia r. b. Winni uchylenia się od wykonania niniejszego rozporządzenia będą karani aresztem do 1 roku lub grzywną do 100000 mk. niezależnie od konfiskaty przedmiotów, podlegających zgłoszeniu.

Komisarz Rządu na m. Łódź

S. Iżycki.

Łódź, dnia 27|7 1920 r.

Ogłoszenie.

Komisja powszechnego Nauczania m. Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 25 sierpnia r. b. rozpoczną się zapisy dzieci do szkół powszechnych.

Przy zapisywaniu dziecka wymagane jest złożenie w kancelarji szkolnej jego metryki.

Komisja powszechnego Nauczania wzywa rodziców i opiekunów, mających dzieci w wieku szkolnym, aby zawczasu wyrobili metryki w kancelarjach parafjalnych (dla wyznań chrześcjańskich), lub w urzędach stanu cywilnego (dla wyznań niechrześcjańskich) tych miejscowości, w których dzieci się urodziły.

W interesie ludności leży nieodkładanie dopełnienia tej formalności do ostatniej chwili, gdyż urzędy, obarczone zbyt wielką ilością zamówień, nie wykonają pracy w odpowiednim terminie.

O zapisach dzieci do szkół nastąpią specjalne ogłoszenia.

MAGISTRAT m. ŁODZI

Komisja Powszechnego Nauczania.

Tanio!

Towary bławatne

poleca

A. STRAWCZYŃSKI

Piotrkowska 58

I piętro, 1 wejście.

2164—8.

Baczność!

Kupcy i palacze

Chrześcijańska fabryka Gilz poleca wybór Gilz w Łodzi Aleja Kościuszki Nr. 41, (dawniej Promenada).

Zarząd Resursy Rzemieślniczej

prosi swych członków na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

w Niedzielę dnia 1-go sierpnia r. b. o godz. 10-ej rano do lokalu własnego w celu rozpatrzenia i przyjęcia nowej normalnej ustawy rzemieślniczej.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie nowej ustawy i przyjęcie zmiany nazwy T-wa, 2) Połączenie się Resursy z T-wem Rzemieślniczem, 3) Przyjście z pomocą członkom T-wa udającym się na front dobrowolnie. 4) Przyjście z pomocą rzemieślnikom łódzkim, pozostającym bez pracy i udającym się na front dobrowolnie.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczne przybycie.

Okazanie książeczki członkowskiej Resursy Rzemieślniczej jest niezbędne przy wejściu na zebranie.

!! KAWA SŁODZONA !!

„KAWO-SŁODOL"

z chrześcijańskiej palarni kawy

wyrób i sprzedaż dozwolona przez Minister. Zdrow. Publicznego. Po ugotowaniu otrzymuje się kawę smaczną, słodką i pożywną.

Żądać wszę zie—unikać falsyfikatów.

Główny skład (Bałuty) ul. Zawadzka Nr. 9.

J. TRAWKOWSKI i A. KUPKE.

Sklepom i kooperatywom rabat. 2306—6

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne sprzęty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43, m. 6, Chrzanowicz.

A. Meble różne sprzedam tanio Sienkiewicza 59, m. 21, oficyna II-gie wejście. 2473—2

Chojnacki Zygmunt zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2144—3

Dimetman Lejzer zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2459—3

Grobla Zofja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Prusach 2451—3

Herc Jakob zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2463—3

Halpern Wenjamin zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2462—3

Inwalida wojskowy poszukuje jakiejkolwiek pracy. Dowiedzieć się można w administracji „Praca".

Kapelusz Hercel zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2455—3

Kliszko Andrzejowi skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2466—3

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19. front sklep 2371—30

Kowalczyk Ludwik zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 2449—3

Karbowski Józef zagubił legitymacje chlebową, wydaną na 5 osób. 2160—1

Mysiburski Chaim zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2154—3

Oscar Chludniewicz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2453—3

Pasiak Józef zagubił kartę węglową i naftową, wydane w Komitecie. 2470—1

Dziedzicki Jan zagubił legitymację chlebową, wydaną na 2 osoby. 2471—1

Rzymowski Władysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach. 2475—3

Szydłowski Heroka zagubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 2461—3

Sujecki Maciej zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie Pruszków, pow. Łaskiego. 2474-1

Swand Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2152—3

Śmiałkowski Jan zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2448—3

Wózek na resorach ciężarowy ręczny kupię, Oferty Piotrkowska № 44, Jagoda. —1

Związek Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

(dawniej Pol. Zw. Rob. Przem. Żelaznego)

Dnia 1 sierpnia w niedzielę o godz. 9 rano zwołuje

Ogólne Zebranie

swoich członków w sali przy ul. Głównej 31, wejście za okazaniem książeczki członka.

„Kolonje robotnicze"

broszurka napisana przez inż. Roszkowskiego odbitka ze „Sprawy Robotniczej" wyszła nakładem Spółki wydawniczej „POCHODNIA" i jest do nabycia w Sekretarjacie N. P. R. (Piotrkowska Nr. 91) oraz we wszystkich księgarniach.

n—w

CZCIONKI

zużyte, ołów i metal kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY". Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.